

Krzysztof Flasiński<sup>1</sup>

## Koszalińska prasa samorządowa jako czynnik kształtujący tożsamość społeczności lokalnej

### Wstęp

Prasa samorządowa gmin należących do powiatów koszalińskiego<sup>2</sup> charakteryzuje się niezwykle różnorodnością. W 2013 r. ukazywało się tu łącznie 7 osobnych tytułów<sup>3</sup>. Własne pismo miało 5 gmin, miasto Koszalin oraz powiat koszaliński.

Do badań przyjęto definicję podaną przez Stanisława Michalczyka, według którego „prasa samorządowa jest elementem lokalnego systemu komunikacji społecznej, tworzą ją pisma wydawane i administrowane przez organy stanowiące samorządu (rady gminy) i / lub wykonawcze (zarządy gmin). W jej skład wchodzi także te pisma, które są bezpośrednio wydawane przez różne instytucje (towarzystwa miłośników miast, gminne ośrodki kultury, biblioteki) oraz firmy i osoby prywatne na zlecenie (co wiąże się z finansowaniem przedsięwzięcia) organów samorządu (władz lokalnych)”<sup>4</sup>.

Omawiając zjawisko prasy samorządowej nie można pominąć elementu uzależnienia jej od wpływów politycznych. Praktycznie w każdym analizowanym wydaniu można znaleźć dowody na potwierdzenie wpływu burmistrza lub wójta na publikowane treści. Zależność prasy samorządowej od lokalnych grup nacisku politycznego należy rozpatrywać jednak w kontekście niezależności me-

---

<sup>1</sup> Doktor, pracownik naukowy Zakładu Mediów i Komunikowania na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego

<sup>2</sup> Utworzony w 1999 r. powiat koszaliński liczy 8 gmin: trzy miejsko-wiejskie: Bobolice, Polanów i Sianów, oraz pięć wiejskich: Będzino, Biesiekierz, Manowo, Mielno i Świeszyno. Należy jednak dodać, że siedzibą starostwa powiatowego jest miasto Koszalin, które samo tworzy kolejną jednostkę terytorialną – samodzielne miasto o statusie powiatu grodzkiego. Dla kompletności wywodu zdecydowano się więc poddać analizie tytuły samorządowe ukazujące się na terenie obu powiatów.

<sup>3</sup> Dodatkowo w marcu 2013 r. ukazał się „Biuletyn Informacyjny Urzędu Gminy w Mielnie”. Jest to jednak raczej broszura będąca – jak píše na 1. s. wydawnictwa wójt Olga Roszak-Pezala – „podsumowaniem dwuletniego zarządzania gminą”. Według informacji uzyskanych w Urzędzie Gminy, „Biuletyn” wydawany jest raz na dwa lata.

<sup>4</sup> S. Michalczyk, *Media lokalne w systemie komunikowania. Współczesne tendencje i uwarunkowania rozwojowe*, Wydawnictwo UŚ, Wrocław 2000, s. 178.

diów komercyjnych. Tomasz Mielczarek zaznacza, że rozwój rynku prasy lokalnej można połączyć z samorządowymi kampaniami wyborczymi, a nowe pisma często mają za zadanie promować konkretnych kandydatów<sup>5</sup>. Uwaga to dotyczy jednak nie tylko pism wydawanych przez gminy. W podobny sposób funkcjonowały przedsięwzięcia komercyjne. Dodatkowo Mielczarek podkreśla, że efemeryczność prasy sublokalnej wynika ponadto z nikłych podstaw ekonomicznych. Pisma te mogą liczyć jedynie na reklamy drobnych przedsiębiorców i handlowców oraz różnorodnych organów administracji zespolonej i samorządowej. Często umieszczanie reklam przekształca się w kolejną formę nacisku (...)<sup>6</sup>.

Bogusława Dobek-Ostrowska zaznacza, że w kontekście niebezpieczeństw dla autonomii dziennikarskiej, na równi z instrumentalizacją polityczną, powinniśmy brać pod uwagę instrumentalizację ekonomiczną<sup>7</sup>. Na pracę dziennikarzy mają wpływ nie tylko elity władzy, ale również siły związane z gospodarką<sup>8</sup> a wśród niebezpieczeństwa dla dziennikarskiej autonomii – obok cenzury, niejawności lub selektywnego ujawniania, propagandy, regulacji legislacyjnych – wymieniana jest również autocenzura<sup>9</sup>. Adam Szynol wskazuje, że obok zależności politycznych pracę dziennikarzy ograniczają „powiązania właściciela lub zarządzających medium z biznesem”<sup>10</sup>, a Beata Klimkiewicz podkreśla rolę „presji ekonomicznej związanej z zatrudnieniem. Strach przed utratą pracy często zmusza dziennikarzy do akceptacji trudnych warunków pracy i bezwzględnego posłuszeństwa wobec redaktorów naczelnych”<sup>11</sup>. Można więc przyjąć, że

---

<sup>5</sup> T. Mielczarek, *Monopol. Pluralizm. Koncentracja. Środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989-2006*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 147-148.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Polski system medialny na rozdrożu*, Wydawnictwo UW, Wrocław 2011, s. 54-55.

<sup>8</sup> L. Szot, *Profesjonalizm dziennikarzy w Polsce*, [w:] *Współczesne media. Status, aksjologia, funkcjonowanie*, I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009, tom I, s. 203.

<sup>9</sup> J. Street, *Mass media, polityka, demokracja*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2006, s. 92-106.

<sup>10</sup> A. Szynol, *Dziennikarz lokalny w obliczu interesów politycznych i biznesowych redakcji*, [w:] *Media w Polsce. Pierwsza władza w IV RP?*, M. Sokołowski (red.), Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 113.

<sup>11</sup> B. Klimkiewicz, *Krajobraz medialny w Polsce: struktura własności i pluralizm mediów*, [w:] *Własność medialna i jej wpływ na pluralizm oraz niezależność mediów*, B. Klimkiewicz (red.), Wydawnictwo UJ, Kraków 2005, s. 88.

„pozaprawne środki nacisku”<sup>12</sup> są w takim samym stopniu niebezpieczne dla wolności słowa, jak regulacje prawne. Komercjalizacja jest zatem równie istotnym zagrożeniem dla etyki dziennikarskiej, jak polityzacja mediów. Warto więc zadać pytanie, czy oczywista i wyraźnie oznaczona polityzacja tytułów wydawanych przez samorządy jest bardziej niebezpieczna niż potencjalna, lecz ukryta zależność w sferze ekonomicznej (a często również politycznej) wydawnictw komercyjnych, w domyśle: niezależnych. Wszystkie miesięczniki, zarówno gminne, jak i powiatowe, były opatrzone w stopce redakcyjnej informacją o wydawcy. Samorządy nie ukrywają swojej roli w tych przedsięwzięciach, więc czytelnik ma pełną świadomość, od kogo pochodzą publikowane treści. Nie jest to, oczywiście, sytuacja idealna, jednak wydaje się, że jawność procesu komunikacji jest w tym przypadku zaletą periodyków gminnych.

### Dobór i kategoryzacja materiału badawczego

Do analizy zakwalifikowano osiem wydawnictw.

**Tabela 11. Lista koszalińskich samorządowych tytułów prasowych wydawanych w 2013 r.**

lp.	gmina	tytuł pisma
1.	gmina Będzino	–
2.	gmina Biesiekierz	–
3.	gmina Bobolice	„Bobolickie Wiadomości Samorządowe”
4.	gmina Manowo	„Gmina nad Radwią”
5.	gmina Mielno	„Gazeta Mieleńska”
6.	gmina Polanów	„Polanowskie Wiadomości Samorządowe”
7.	gmina Sianów	„Nasza Gmina”
8.	gmina Świeszyno	–
9.	miasto Koszalin	„Trendy Koszalin”
10.	powiat koszaliński	„Gazeta Ziemska”

Źródło: opracowanie własne

<sup>12</sup> L. Szot, *Wolność dziennikarzy w polskim systemie prawnym*, Atla2, Wrocław 2003, s. 101.

**Tabela 12. Liczba mieszkańców gmin powiatu koszalińskiego oraz miasta Koszalin, nakłady pism samorządowych oraz liczba mieszkańców w przeliczeniu na 1 egz. danego tytułu w 2013 r.**

lp.	gmina	liczba mieszkańców	nakład	liczba mieszkańców w przeliczeniu na 1 egz.
1.	gmina Będzino	8 548	–	
2.	gmina Biesiekierz	6 283	–	
3.	gmina Bobolice	9 720	2 000	4,9
4.	gmina Manowo	6 825	2 000	3,4
5.	gmina Mielno	5 011	400 <sup>13</sup>	12,5
6.	gmina Polanów	9147	2 500	3,7
7.	gmina Sianów	13 665	2 500	5,5
8.	gmina Świeszyno	6 614	–	
9.	miasto Koszalin	109 343	15 000	7,3

Źródło: opracowanie na podstawie informacji GUS i badań własnych

Średnio, dla gmin powiatu koszalińskiego na jeden tytuł samorządowy przypadało 6 mieszkańców gminy. Oznacza to, że potencjalnie każda rodzina mieszkająca na terenie gminy wydającej – bezpośrednio lub pośrednio<sup>14</sup> – czasopismo mogła mieć kontakt z prasą samorządową. Należy również dodać, że niemal wszystkie gminy publikowały informacje również w „Regionach”, specjalnym comiesięcznym dodatku do „Głosu Dziennika Pomorza”. Dane te pozwalają wysnuć wniosek o wysokim nasyceniu rynku czytelniczego prasą samorządową, co świadczy o jej istotnym potencjalnym wpływie na kształtowanie tożsamości społeczności lokalnych.

Materiał badawczy podzielono na trzy kategorie. Pierwszą stanowiły czasopisma wydawane bezpośrednio przez samorządy gminne. Znalazły się tu cztery tytuły wydawane w Bobolicach, Manowie, Polanowie i Sianowie. Do drugiej kategorii przydzielono miesięczniki, których wydawcą nie były bezpośrednio samorządy, ale w publikacji których gminy miały decydujący udział. Takie periodyki ukazują się w Koszalinie i Mielnie. Trzecia grupa zawiera czasopi-

<sup>13</sup> W miesiącach letnich nakład rośnie do 1 tys. egz.

<sup>14</sup> Zagadnienie wydawania periodyku przy decydującym udziale gminy zostanie omówione niżej przy analizie „Gazety Mieleńskiej”.

sma, w których publikowane są informacje z różnych gmin. Ujęto tu tytuł Starostwa Powiatowego oraz dodatek do „Głosu Dziennika Pomorza”.

**Tabela 13. Lista gmin publikujących w 2013 r. informacje we własnym piśmie oraz w tytułach wydawanych przez podmioty zewnętrzne**

lp.	gmina	tytuł własny	tytuł wydawany przy udziale samorządu	kolumny wykupione w „Gazecie Ziemskiej”	kolumny wykupione w „Regionach – Głosie Dziennika Pomorza”
1.	gmina Będzino			x	x
2.	gmina Biesiekierz			x	
3.	gmina Bobolice	x		x	x
4.	gmina Manowo	x		x	
5.	gmina Mielno		x	x	x
6.	gmina Polanów	x		x	x
7.	gmina Sianów	x		x	
8.	gmina Świeszyno			x	
9.	miasto Koszalin		x	x	
	suma	4	2	9	4

Źródło: opracowanie własne

### **Pisma wydawane bezpośrednio przez urzędy miast i gmin**

Do pierwszej, najliczniejszej kategorii wyodrębnionej podczas analizy materiału badawczego zaliczono tytuły, dla których faktycznym wydawcą były urzędy miast i gmin. Zakwalifikowano tu cztery czasopisma: „Bobolickie Wiadomości Samorządowe”, „Gminę nad Radwią”, „Polanowskie Wiadomości Samorządowe” oraz „Naszą Gminę”. Należy zaznaczyć, że są to tytuły przygotowywane przez zewnętrzne podmioty; trzema pierwszymi zajmuje się firma Obserwator Lokalny ze Sławna, a ostatnim Beso Media z Koszalina. Miesięczniki liczą od 8 do 12 stron i są kolportowane bezpłatnie w nakładzie od 400 do 2,5 tys. egz.

Firmy przygotowujące poszczególne wydania zajmują się jedynie techniczną stroną publikacji: składem oraz drukiem. Kompletny nakład czasopisma dostarczany jest wydawcy. Mimo, że w stopce redakcyjnej miesięczników znajduje się dopisek „Bezpłatny dodatek do Obserwatora Lokalnego”, kolportaż pozosta-

je w kwestii jednostek samorządowych. Pracownicy urzędów gmin przygotowują również materiały dziennikarskie. Do zadań firmy zewnętrznej należy natomiast redakcja tekstów oraz ewentualnie, w razie potrzeby, zapewnienie serwisu fotograficznego.

W analizowanych wydaniach szczególnie często pojawiały się relacje z lokalnych wydarzeń. Był to główny temat poruszany w publikowanych artykułach. W każdym wydaniu dominowały teksty na temat zawodów sportowych, imprez organizowanych w szkołach, domach kultury oraz świetlicach. O wysokiej frekwencji takich materiałów świadczą nazwy sekcji, umieszczane na stronach poszczególnych kolumn: „Aktualności”, „Wydarzenia”, „Działo się”, „Szkolne sprawy”, „Sport”. Redakcje w takich przypadkach chętnie sięgają po formułę fotoreportażu.

Badane pisma spełniają również funkcję informacyjną. Publikowane są użyteczne materiały, które często trudno nazwać tekstami dziennikarskimi, jednak niewątpliwie zawierają one informacje pożyteczne dla mieszkańców każdej z gmin. Do przykładów można zaliczyć poradniki dotyczące nowych zasad rozliczeń za gospodarowanie odpadami<sup>15</sup>, dokładne rozliczenia wydatków na inwestycje w gminie<sup>16</sup>, propozycje spędzenia przez dzieci i młodzież wolnego czasu w trakcie ferii zimowych<sup>17</sup>.

Trzecią cechą pism wydawanych bezpośrednio przez samorządy jest wysoka frekwencja występowania artykułów prezentujących szeroko rozumianą władzę. Teksty te niekiedy nie noszą ze sobą informacji użytecznych dla mieszkańca gminy, a ich pozycja w hierarchii materiałów dziennikarskich wynika z wagi, którą wydarzenie posiadało dla osoby redagującej, czyli właśnie dla urzędnika. Przykładem takiego stylu redagowania są umieszczone na 1. stronach artykuły *Spotkanie burmistrza Bobolic z sołtysami gminy*<sup>18</sup> lub *Samorządowcy podsumowali rok 2012*<sup>19</sup>. Warto dodać, że w obu przypadkach fotografia zajmuje ponad 50 proc. powierzchni kolumny. W tych samych wydaniach znajdowały się również inne, należy przypuszczać że atrakcyjniejsze czytelniczko, materiały, które mogły znaleźć się w pierwszym polu optycznym, np. informacja o zakupie nowoczesnego sprzętu dla miejscowej przychodni, relacja ze studniówki lub podsumowania lokalnych imprez związanych z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy.

---

<sup>15</sup> „Bobolickie Wiadomości Samorządowe”, nr 1, s. 4-5, „Polanowskie Wiadomości Samorządowe”, nr 2, s. 2 oraz nr 3, s. 2. „Nasza Gmina”, nr 4, s. 4-5.

<sup>16</sup> „Gmina nad Radwią”, nr 2, s. 3.

<sup>17</sup> „Bobolickie Wiadomości Samorządowe”, nr 1, s. 4-5, „Nasza Gmina”, nr 1, s. 3.

<sup>18</sup> „Bobolickie Wiadomości Samorządowe”, nr 1, s. 1.

<sup>19</sup> „Polanowskie Wiadomości Samorządowe”, nr 1, s. 1.

## Czasopisma wydawane przez jednostki zewnętrzne z dominującym udziałem urzędów miast i gmin

Jako drugą kategorię wyróżniono tytuły prasowe wydawane przez jednostki zewnętrzne z dominującym udziałem finansowym samorządów, co czyni je w praktyce pismami zależnymi od konkretnych urzędów. Czasopisma te mogą cieszyć się względną swobodą, jednak zależność ekonomiczna jest tu wyraźna. Zakwalifikowano tutaj dwa periodyki: „Trendy Koszalin” oraz – z pewnymi zastrzeżeniami – „Gazetę Mieleńską”. Wydawcą „Trendy Koszalin” jest Koszalińska Biblioteka Publiczna, której działalność organizuje prezydent miasta. Powiązania ekonomiczne nie są tak jednoznaczne w przypadku „Gazety Mieleńskiej”. Wydawcą pisma jest Mieleńska Lokalna Organizacja Turystyczna. Gmino Mielno jest jednak jednym z członków MLOT i opłaca największą składkę, w praktyce ma więc możliwość wpływu na publikowane treści.

„Trendy Koszalin” to sprofilowany miesięcznik kolportowany bezpłatnie. Pismo charakteryzuje się nowoczesną szatą graficzną. Numer otwierają artykuły poruszające tematykę społeczną i gospodarczą. Zajmują one jednak jedynie dwie z 20 stron. Niemal całość publikowanego materiału stanowią natomiast zapowiedzi wydarzeń kulturalnych i sportowych. Wydanie zamykają teksty o tematyce *life style*, zamieszczane w sekcjach takich jak: „Smaki miasta” (przepisy kulinarne), „Oko na Koszalin” (fotografie miasta), „Postać” (charakterystyka osoby związanej z Koszalinem). Warto podkreślić, że są one zawsze związane z konkretną postacią – mieszkańcem Koszalina oraz uzupełnione fotografią bohatera. Ostatnie strony to relacje fotograficzne pod paginą „Tu byliśmy”.

Odmienny charakter ma „Gazeta Mieleńska”. Jest to jedyny płatny tytuł wśród analizowanych pism. Ukazuje się w nakładzie 400 egz., w lipcu i sierpniu nakład rośnie do 1 tys. egz. Cena egzemplarzowa to 1,6 zł, jednak w miesiącach letnich pismo kolportowane jest bezpłatnie. Pod kątem występowania opinii wyrażanych przez przedstawicieli władzy samorządowej przeanalizowano osiem wydań, które ukazały się od stycznia do sierpnia 2013 r. Zgodnie z przewidywaniami, mimo formalnej niezależności tytułu, w materiałach publikowanych w piśmie – również w pierwszym polu optycznym – wyraźna jest obecność opinii osób zarządzających gminą. Wśród 17 tekstów zamieszczonych na pierwszych stronach stwierdzono 6 (35%), w których redakcja umieściła wypowiedź wójta gminy. W analizie fotografii (bez logotypów i innych materiałów graficznych) wskaźnik ten jest jeszcze wyższy: wizerunek pani wójt pojawił się na 7 spośród 15 zdjęć (47%) na pierwszych stronach. Wyniki te wskazują, że mimo formalnej niezależności „Gazeta Mieleńska” szeroko prezentuje stanowisko władz gminnych. Wniosek ten wymaga jednak uzupełnienia.

Po pierwsze, wypowiedzi wójta Olgi Roszak-Pezały pojawiały się najczęściej w kontekście informacji atrakcyjnej czytelniczo dla mieszkańców gminy, a nie jedynie dla samorządowców. Artykuły czołówkowe dotyczyły: protestów w sprawie lokalizacji elektrowni atomowej w miejscowości Gąski (w 3 wydaniach)<sup>20</sup>, X Międzynarodowego Zlotu Morsów<sup>21</sup>, promowania Mielna przez MLOT podczas targów turystycznych w Toruniu<sup>22</sup>, zajęcia przez Mielno VIII miejsca w Rankingu Samorządów dziennika „Rzeczpospolita” w kategorii „Gmina wiejska”<sup>23</sup>. Jako przykłady tekstów czołówkowych, w których głównym bohaterem była pani wójt gminy, można podać dwa materiały: list witający turystów, którzy spędzają wakacje na terenie Mielna<sup>24</sup> oraz tekst *Nareszcie wiosna!* ze znamienym zdaniem: „Na zdjęciu: pani wójt częstuje dzieci cukierkami, które odwdzięczyły się piękną piosenką oraz życzeniami szybkiego nadejścia cieplejszych dni”<sup>25</sup>.

Po drugie, warto dodać, że wśród cytowanych na pierwszej stronie opinii ekspertów wypowiedź wójta Mielna raz pojawia się na ostatnim miejscu<sup>26</sup>, a raz zaznaczona jest jedynie odesłaniem do komentarza opublikowanego wewnątrz numeru<sup>27</sup>. Może to świadczyć o próbach zachowania równowagi w prezentowaniu opinii różnych środowisk w ramach wspólnoty samorządowej.

Ostatnim – i być może najistotniejszym – zastrzeżeniem, które należy poczynić jest sposób ustalania hierarchii tematów poruszanych wewnątrz numeru. Informacje dotyczące władz samorządowych w większości grupowane są w zwartych sekcjach oznaczonych paginami „Nasz samorząd” i umiejscowione są w końcowej części magazynu, na kolumnach 11-12 w 16-stronicowym szpi-glu. Świadczy to o ustalonej i konsekwentnie realizowanej koncepcji prezentowania opinii władz samorządowych na łamach miesięcznika.

### **Tytuły zewnętrzne, w których gminy publikują własne informacje**

W osobnej grupie zdecydowano się umieścić tytuły, w których wszystkie gminy dobrowolnie, za opłatą mogą publikować dostarczone przez siebie lub zleczone materiały dziennikarskie. Znalazły się tutaj dwa wydawnictwa: „Gazeta Ziemska” oraz „Głos Dziennik Pomorza – Regiony”, przy czym każde z nich posiada własną specyfikę.

<sup>20</sup> „Gazeta Mieleńska”, nr 1, 3 oraz 6.

<sup>21</sup> „Gazeta Mieleńska”, nr 2.

<sup>22</sup> „Gazeta Mieleńska”, nr 5.

<sup>23</sup> „Gazeta Mieleńska”, nr 8.

<sup>24</sup> „Gazeta Mieleńska”, nr 7.

<sup>25</sup> „Gazeta Mieleńska”, nr 4.

<sup>26</sup> „Gazeta Mieleńska”, nr 1.

<sup>27</sup> „Gazeta Mieleńska”, nr 3.



„Gazeta Ziemska” jest pismem wydawanym przez Starostwo Powiatowe w Koszalinie. Ukazuje się co miesiąc w nakładzie 1 tys. 600 egz. Kolportowany jest bezpłatnie. Jest to najstarsze czasopismo samorządowe w powiecie. Pierwszy numer ukazał się w 2001 r. Każde wydanie liczy 32 strony. Treść podzielona jest na trzy segmenty: część informacyjną, serwis wiadomości lokalnych „Kroniki gmin” oraz sekcję publicystyczno-rozrywkową.

Jak wspomniano wyżej wydawcą jest koszalińskie starostwo. Pełną zależność od władz powiatu potwierdza również skład redakcji podany w stopce. Nie podano nazwiska redaktora naczelnego, funkcję przewodniczącego kolegium redakcyjnego pełni Dariusz Kalinowski, który jest również przewodniczącym rady powiatu. Warto zaznaczyć, że w przypadku „Gazety Ziemskiej” praktykowany jest zwyczaj przejmowania stanowiska szefa kolegium przez kolejnych przewodniczących rady. Nad bieżącą działalnością redakcji pieczę sprawuje rzecznik prasowy starosty. Periodyk ten więc sam w sobie jest tytułem samorządowym. Jego znaczącą cechą jest jednak udział gmin w finansowaniu i realizacji tego przedsięwzięcia. Samorządy wpłacają na rzecz starostwa kwotę ok. 350 zł miesięcznie. W zamian mogą umieścić w każdym wydaniu przygotowane we własnym zakresie artykuły.

„Kroniki gmin” zajmują 10 stron, a więc niespełna jedną trzecią każdego wydania. Miasto Koszalin ma do dyspozycji dwie kolumny. Każda z kolumn tej sekcji zawiera od 3 do 5 materiałów dziennikarskich. W większości są to relacje z wydarzeń z minionego miesiąca oraz informacje dla mieszkańców, choć publikowane są również wywiady z wójtami i burmistrzami<sup>28</sup>.

Odminną od innych omawianych tytułów jest cykliczna publikacja ukazująca się w koszalińskiej mutacji „Głosu Dziennika Pomorza”. Comiesięczny dodatek „Regiony” zasadniczo nie spełnia wymogów przyjętych przy realizacji badania. Uznano jednak, że jest to tak znaczący element samorządowej komunikacji mającej na celu kształtowanie tożsamości lokalnej społeczności, że należy zaznaczyć istnienie tego wydawnictwa. „Głos Dziennik Pomorza” jest ukazującą się 6 razy w tygodniu ponadregionalną gazetą, która powstała w styczniu 2007 r. z połączenia „Głosu Koszalińskiego”, „Głosu Szczecińskiego” oraz „Głosu Pomorza”. Wydawca – „Media Regionalne”<sup>29</sup> – podtrzymuje jednak osobne marki poszczególnych dzienników regionalnych. Mutacje charakteryzują się stosunkowo wysokim poziomem autonomii, więc możliwe jest publikowanie oddzielnych wydawnictw, takich jak „Regiony”. Publikacja jest przed-

<sup>28</sup> Taki charakter miała większość gminnych stron w styczniowym numerze „Gazety Ziemskiej”.

<sup>29</sup> W chwili prowadzenia badań Media Regionalne należały do brytyjskiej firmy Me.com. Trwała jednak procedura zmierzająca do przejęcia spółki przez wydawcę Polska-press. Strony oczekiwały na decyzję Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta.

sięwzięciem komercyjnym. Gminy zawierają umowy z redakcją. Artykuły przygotowuje zawodowy dziennikarz, który na miejscu zbiera materiał. Każda z kolumn opatrzona jest jego imieniem i nazwiskiem. Strony nie są oznaczone jako reklama lub materiał sponsorowany lub promocyjny. Specyfika wydawnictwa pozwala jednak przypuszczać, że artykuły przygotowywane są we współpracy z urzędnikami. W styczniowym wydaniu na 17 kolumnach stwierdzono tylko cztery materiały opisujące konflikty. Tekst interwencyjny dotyczył rolników, którzy protestują przeciw nadużyciom przy sprzedaży ziemi. W drugim zdaniu tekstu czytelnik dowiadyuje się jednak, że rolników wspiera wójt gminy<sup>30</sup>. Drugi artykuł dotyczył kroków podjętych przez wójta, który skarżył się, że sąsiednia gmina chce przejąć w swoje granice jedno z „jego” sołectw<sup>31</sup>. W trzecim materiale dziennikarz opisuje protest wójta przeciw planom likwidacji posterunku policji<sup>32</sup>. Ostatnia publikacja dotyczy protestu mieszkańców – wspieranych w tej sprawie przez panią wójta – przeciw otwarciu elektrowni atomowej w ich miejscowości<sup>33</sup>. Pozostałe materiały dziennikarskie były relacjami lub zapowiedziami wydarzeń kulturalno-rozrywkowych, opisem planów inwestycyjnych, osiągnięć władz samorządowych itp.

### Podsumowanie

Reasumując można stwierdzić, że koszalińskie pisma samorządowe, w szerokim znaczeniu tego słowa, odgrywają niezwykle istotną rolę w kształtowaniu tożsamości społeczności lokalnej. Media wydawane przez urzędy gmin oraz starostwo powiatowe spełniają tę funkcję przez publikację materiałów dotyczących lokalnych społeczności. Należy podkreślić, że tytuły te są często jedynymi miejscami, gdzie mogą pojawić się takie informacje. Wydarzenia ważne dla niewielkich społeczności nie osiągną statusu newsa w mediach regionalnych. Tam, gdzie brak pism komercyjnych lub lokalnych mediów elektronicznych – w praktyce: portali internetowych – trudno znaleźć inne fora, na których mają szansę zaistnieć informacje o randze sublokalnej.

Autorami większości tekstów są urzędnicy lub nauczyciele; nie są to więc zawodowi dziennikarze. Jednak ogromną zaletą w kontekście kształtowania tożsamości lokalnej jest fakt, że docierają oni do informacji i są obecni przy wydarzeniach, które nie zainteresowałyby profesjonalnego dziennikarza zatrudnionego w komercyjnym medium o zasięgu regionalnym.

Należy podkreślić, że – z nielicznymi wyjątkami – artykuły dotyczyły wydarzeń ściśle lokalnych, a tematy ogólnopolskie były prezentowane w taki sposób,

<sup>30</sup> „Głos Dziennik Pomorza – Regiony”, nr 1, s. 9.

<sup>31</sup> „Głos Dziennik Pomorza – Regiony”, nr 1, s. 10.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> „Głos Dziennik Pomorza – Regiony”, nr 1, s. 14.

aby teksty zawierały informacje istotne dla mieszkańca konkretnego obszaru. Przykładem mogą być materiały na temat zmian w gospodarce odpadami.

Nie można jednak pominąć faktu, że pisma wydawane przez samorządy zawierają materiały dziennikarskie reprezentujące dwa typy. Przede wszystkim znajdują się tam teksty informacyjne, pożyteczne dla mieszkańców gmin, realizujące postulat użyteczności prasy lokalnej. Jest to niezwykle ważne, szczególnie przez wzgląd na fakt, że niemal wszystkie tytuły kolportowane są bezpłatnie. Drugim rodzajem treści są jednak artykuły poświęcone jedynie osobom reprezentującym władzę na różnych poziomach: burmistrzom, wójtom, radnym, sołtysom. Są one potwierdzeniem tezy Denisa McQuaila, że „forma własności ma wpływ na treść przekazu”<sup>34</sup>. Z punktu widzenia potrzeb czytelniczych często teksty te nie przedstawiają istotnej wartości. Nie zawierają użytecznych informacji, służą jedynie promowaniu wizerunku konkretnych osób związanych z polityką na lokalnych szczeblu. Zainteresowania mieszkańców nie wzbudzą wywiady z burmistrzami i wójtami gmin zatytułowane<sup>35</sup>: *Będzino realizuje pomysły związane z rozwojem gminy*<sup>36</sup>, *Jest się czym pochwalić*<sup>37</sup>, *Człowiek dopiero wtedy jest szczęśliwy, gdy może służyć nie wtedy, gdy władza...*<sup>38</sup>, *Na półmetku z uzasadnionym optymizmem*<sup>39</sup>, *Gmina na półmetku. Przyjazna środowisku, Bałtykowi, inwestycjom i ludziom*<sup>40</sup>, *Bogaty dorobek, ambitne zamierzenia*<sup>41</sup>, *Naszym celem rozwój gminy*<sup>42</sup>. Niełatwo będzie w ten sposób przyciągnąć potencjalnego czytelnika, nawet jeśli autorzy oraz gminni władarze będą mieli jak najlepsze intencje. Z oczywistych względów trudno jest wyeliminować tego typu materiały w gazetach przygotowywanych przez urzędników oraz finansowanych przez urzędy. Warto jednak zastosować pewną gradację w hierarchii publikowanych artykułów. Można zauważyć, że w większości analizowanych przypadków redaktorzy starali się balansować między potrzebami czytelników i wymaganiami władzy.

<sup>34</sup> D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2008, s. 237.

<sup>35</sup> Podane w dalszej części nagłówki są jedynie przykładami ogólnego zjawiska, które można zauważyć we wszystkich czasopismach samorządowych. Zostały wybrane, ponieważ w styczniowym wydaniu „Gazety Ziemskiej” zamieszczono wywiady z niemal wszystkimi burmistrzami i wójtami. Pretekstem było podsumowanie mijającego w tym czasie półmetka kadencji samorządowej.

<sup>36</sup> „Gazeta Ziemska”, nr 1, s. 13.

<sup>37</sup> „Gazeta Ziemska”, nr 1, s. 14.

<sup>38</sup> „Gazeta Ziemska”, nr 1, s. 15.

<sup>39</sup> „Gazeta Ziemska”, nr 1, s. 18.

<sup>40</sup> „Gazeta Ziemska”, nr 1, s. 19.

<sup>41</sup> „Gazeta Ziemska”, nr 1, s. 20.

<sup>42</sup> „Gazeta Ziemska”, nr 1, s. 22.

Podczas badań zauważono brak artykułów krytycznych, interwencyjnych, dotyczących konfliktów. Zdecydowanie przeważały informacje użyteczne dla mieszkańców oraz relacje z lokalnych wydarzeń. Nie należy nie doceniać tematyki podejmowanej przez czasopisma samorządowe. Rozmówcy reprezentujący redakcje wielokrotnie podkreślali, że ich tytuły udostępniają łamy na opisy wydarzeń, które nie zainteresują zawodowego dziennikarza z profesjonalnej gazety. Media wymagają dynamiki, natomiast w wielu gminach lokalna społeczność buduje swoją tożsamość dzięki identyfikacji z bohaterami tekstów na temat kąpieli morsów, wręczenia odznaczeń za wieloletnie pożyte lub jasełek w wiejskiej szkole. Jak wspomniano wyżej nie są to tematy, którym łatwo przebić się do mediów regionalnych lub nawet komercyjnych lokalnych wydawnictw.

Poczucie wspólnoty jako element lokalnej tożsamości pomagają kształtować szczególnie nauczyciele relacjonujący wydarzenia, które tylko dzięki nim mogą zaistnieć w mediach, ale również – krytykowani często za niezrozumiały dla czytelnika styl językowy – urzędnicy. Przedstawiciele pierwszej grupy autorów są zazwyczaj obecni przy najmniejszych nawet przejawach społecznej aktywności, a często takie przedsięwzięcia inicjują. Reprezentanci drugiej grupy posiadają z kolei kompetencje i wiedzę niezbędną do przygotowywania użytecznych serwisów informacyjnych oraz znają potrzeby mieszkańców. Idealnym rozwiązaniem wydaje się usamodzielnienie czasopism samorządowych. Być może stanie się to szybciej, niż przypuszczamy. Rozwój globalnej sieci internetowej sprawia, że coraz więcej osób może występować w procesie komunikacji nie tylko w roli odbiorcy, ale również nadawcy komunikatu. Zjawisko to, nazywane ogólnie dziennikarstwem obywatelskim, może sprawić, że prasa samorządowa, aby utrzymać popularność i nadal być skutecznym medium, będzie musiała zmienić oblicze i silniej akcentować problemy i sukcesy mieszkańców niż osiągnięcia lokalnych włodarzy.

Prawdopodobnie właśnie internet stanie się w przyszłości głównym kanałem komunikacji samorządowej, podobnie jak dzieje się to np. w Norwegii<sup>43</sup>. Już dzisiaj wszystkie tytuły wydawane przez samorządy są dostępne w plikach PDF na stronach internetowych gmin. Należy jednak zaznaczyć, że prasa drukowana wciąż ma silną pozycję w lokalnych społecznościach i może się okazać, że samorządy będą kontynuować wydawanie czasopism kolportowanych bezpłatnie, szczególnie jeśli są one przygotowywane i drukowane w ramach zadań zleczanych urzędnikom.

---

<sup>43</sup> I. Biernacka-Ligęza, *Gmina wirtualna czy realna? – Internet jako współczesna przestrzeń publiczna w Polsce i Norwegii*, [w:] *Współczesne media. Kryzys w mediach*, t. I, I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012, s. 231.

Niepokojący wydaje się natomiast niski poziom lokalnej partycypacji medialnej opisywanej przez Katarzynę Kopacką jako „wszelkie możliwe formy uczestnictwa w społeczności lokalnej jej członków, które ma miejsce dzięki mediom i przez media lokalne”<sup>44</sup>. Lukę tę wypełniają z powodzeniem nauczyciele, jednak korzystna dla budowania tożsamości lokalnej byłaby aktywizacja środowisk pozainstytucjonalnych.

### **Streszczenie**

Autor opisuje tytuły prasowe wydawane przez samorządy powiatu koszalińskiego oraz miasta Koszalin. Pod kątem formalnym i treściowym przeanalizowano 8 czasopism: 5 gminnych, 1 miejskie, 1 powiatowe oraz 1 inicjatywę komercyjną. Badania pokazują, że można mówić o wielu cechach wspólnych, które są charakterystyczne dla prasy tego segmentu. Autor wskazuje również na szanse i zagrożenia dla prasy samorządowej w kontekście tożsamości społeczności lokalnej.

### **Summary**

#### **The public press of Koszalin local authorities as a influencing factor of shaping local social identity**

The author describes press titles published by local government of Koszalin region. Eight magazines (5 municipal, 1 city, 1 county and 1 commercial monthly) were analyzed for the form and content. Research prove that we can talk about the many common characteristics of this segment of the press. Author also describes strengths and weaknesses for the municipalities magazines in the context of local identity.

---

<sup>44</sup> K. Kopacka, *Lokalna partycypacja medialna a kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] *Nowe media. Nowe w mediach*, I. Borkowski, A. Woźny (red.), Arbo-retum, Wrocław 2006, s. 71 (71-78).

## Źródła

Biernacka-Ligęza I., *Gmina wirtualna czy realna? – Internet jako współczesna przestrzeń publiczna w Polsce i Norwegii*, [w:] *Współczesne media. Kryzys w mediach*, t. I, I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.

Budzyński I., *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2013 r.*, GUS, Warszawa 2013.

Dobek-Ostrowska B., *Polski system medialny na rozdrożu*, Wydawnictwo UW, Wrocław 2011.

Klimkiewicz B., *Krajobraz medialny w Polsce: struktura własności i pluralizm mediów*, [w:] *Własność medialna i jej wpływ na pluralizm oraz niezależność mediów*, B. Klimkiewicz (red.), Wydawnictwo UJ, Kraków 2005.

Kopacka K., *Lokalna partycypacja medialna a kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] *Nowe media. Nowe w mediach*, I. Borkowski, A. Woźny (red.), Arboretum, Wrocław 2006.

McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, PWN, Warszawa 2008.

Michalczyk S., *Media lokalne w systemie komunikowania. Współczesne tendencje i uwarunkowania rozwojowe*, Wydawnictwo UŚ, Wrocław 2000.

Mielczarek T., *Monopol. Pluralizm. Koncentracja. Środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989-2006*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

Street J., *Mass media, polityka, demokracja*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2006.

Szot L., *Profesjonalizm dziennikarzy w Polsce*, [w:] *Współczesne media. Status, aksjologia, funkcjonowanie*, tom. I, I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.

Szot L., *Wolność dziennikarzy w polskim systemie prawnym*, Atla2, Wrocław 2003.

Szynol A., *Dziennikarz lokalny w obliczu interesów politycznych i biznesowych redakcji*, [w:] *Media w Polsce. Pierwsza władza w IV RP?*, M. Sokołowski (red.), Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.